

Witamy serdecznie!

Jak na razie wrzesień zaskakuje nas piękną pogodą. Słońce przygrzewa, nie daje nam zapomnieć o wakacjach.

W tym wydaniu gazetki umieszczamy jeszcze raz wakacyjne wspomnienia uczniów i nauczycieli, by ponownie przenieść się pamięcią do deszczowego lipca i nieco cieplejszego sierpnia. Zapraszamy do lektury!

Rok szkolny trwa. Pierwsze oceny zostały wpisane do dziennika. Życzymy wszystkim cierpliwości i zapału do nauki.

Redakcja

Jeden z naszych kolegów spędził wakacje w Nowym Jorku. Z nami dzieli się swoimi wrażeniami.

Nowy Jork - najbardziej zaludnione miasto w Stanach Zjednoczonych. Kiedy ludzie słyszą hasło "Nowy Jork", przed oczami ukazują im się Manhattan, Most Brookliński, sławni aktorzy. Miałem przyjemność odwiedzić to miasto podczas moich ostatnich wakacji.

Kupno biletu lotniczego wymagało zaplecza finansowego, zaś sama podróż cierpliwości. Bezpośredni lot z Warszawy do Nowego Jorku trwa ok. 9,5h. Długo, długo, bardzo długo. Szczególnie dla osób, które nie lubią siedzieć w jednym miejscu. Po wylądowaniu pierwsze

co odczuwamy to brak powietrza. I to dosłownie. Ze względu na klimat, powietrze jest bardzo wilgotne i ciepłe. Trzeba się przyzwyczaić, albo ciągle siedzieć przy

wentylatorze ;P. Mieszkałem w domu w południowej części Brooklinu. Znajdują się tam sporadycznie domy podzielone na kilka mniejszych mieszkań. Większość z nich jest wynajmowana przez mieszkańców oraz imigrantów. Ludzie to istna mieszanka

etniczna - Amerykanie, Koreańscy, Chińczycy, Latynosi, Afroamerykanie, Europejczycy, jak i również religijna - muzułmanie, chrześcijanie oraz z wielką przewagą liczebną Żydzi. Innymi słowy na ulicy można było spotkać każdego.

Każdy był bardzo miły. W przeciwieństwie do Polaków, ludzie tam byli bardzo skory do pomocy.



CZY TYLKO
JA SĄ DZĘ...

SMARK...

ŻE CHOROBA
WE WRZEŚNIU

SMARK...

TO JEDNAK
LEKKA
PRZESADA?

Oczywiście jest również druga strona medalu. W codziennych

wieczornych wiadomościach naliczyłem średnio 6 czy 7 reportaży na temat zabójstw, gwałtów, czy kradzieży na terenie miasta. To podtrzymuje twierdzenie, że Nowy Jork jest nadal jednym z najniebezpieczniejszych miast w Stanach. Najbardziej zachwycił mnie Manhattan.

Myślę, że zachwyciłby każdego. Ogromne wieżowce, neony na Times Square, mnóstwo kin, teatrów oraz klubów. Centrum życia miasta. Znajduje się tam Macy's - ośmiopiętrowy dom towarowy, Empire State Building - najwyższy wieżowiec w NY, Central Park i wiele innych miejsc

wartych odwiedzenia. Nowy Jork mnie urzekł. Jak najbardziej. Jest jeszcze wiele rzeczy, które można byłoby o nim opowiedzieć. Dodam tylko, że jeżeli miałbym wyjechać na stałe za granicę, Nowy Jork byłby prawdopodobnie moim nowym miejscem pobytu.

Damian



**Gazetka
szkolna
XX LO
w Łodzi**

Z pokoju nauczycielskiego...

Wakacyjnych wspomnień nauczycieli ciąg dalszy. W poprzednim numerze mogliśmy przeczytać o tym, jak wakacje spędził ks. K. Helik. Tym razem o swoim wypoczynku opowiadają nauczyciel chemii, przysposobienia obronnego i religii.

Prof. Honorata Życka

Zaraz po zakończeniu roku szkolnego wyjechałam na pięć dni nad

jeziora pod namioty w okolicie Łęcka. Łowiliśmy ryby, jeździliśmy na rowerach. Wypoczynek czynny - taki lubi mąż. Na początku lipca byłam w Łodzi i często zaglądałam do szkoły. Pomagałam w rozdawaniu świadectw maturalnych, interesowałam się rekrutacją do klas pierwszych. Potem wyjechałam na wieś na działkę. Uwielbiam robienie przetworów, suszenie ziół, spacerować po lesie i zbieranie grzybów. Taki wypoczynek lubię. To jest zupełnie coś innego niż

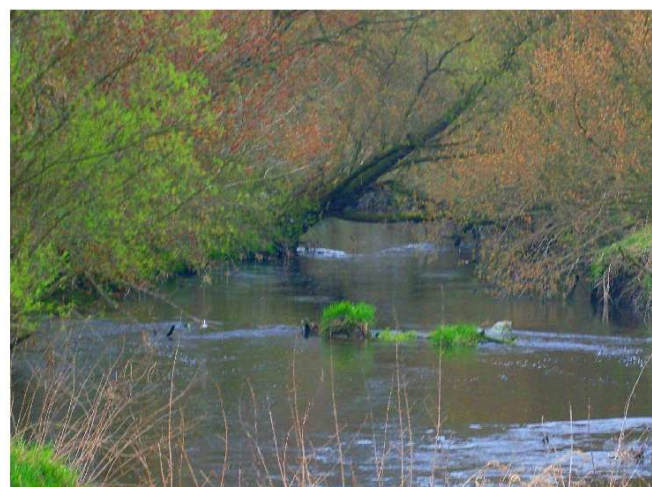
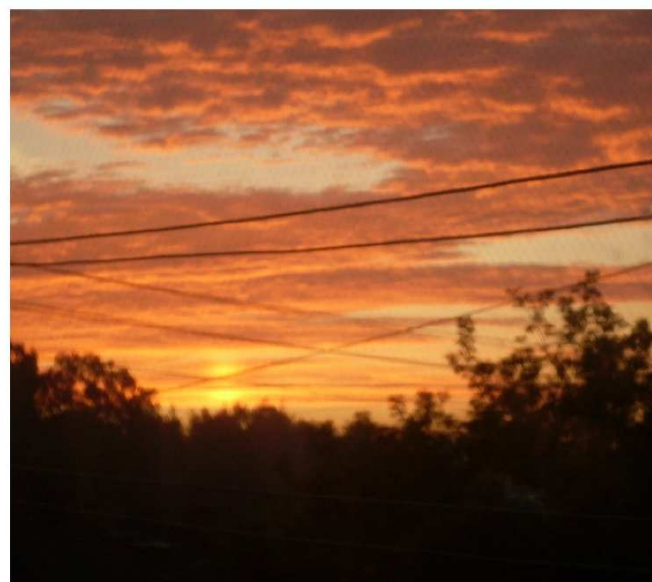


praca w szkole. W sierpniu znów wyjechałam z mężem nad jezioro do Skorzęcina. Uwielbiam słońce i wodę. Totalne lenistwo. Plaża, rowerek wodny, cudna pogoda i wieczorem

dyskoteki. Potem działkowe ogórki. Od 20 sierpnia byłam już w mieście.

Prof. Witold Dobrowolski
Pracowicie przez pierwszy miesiąc

wakacji przygotowywałam się do egzaminu zawodowego, więc czas wolny automatycznie uległ skróceniu. Różnego typu problemy egzystencjalne spowodowały



spiętrzenie wydatków i brakowało pieniędzy na ciekawy egzotyczny wyjazd zagraniczny. Ogólnie wakacje związane ze zwiedzaniem i typowo

turystyczną aktywnością zajęły tylko 12 dni. Były one intensywnie wypełnione różnorodnymi zdarzeniami i mini podróżami.

"Gdy na myśl przychodzą wakacje (...) łezka w oku się zakręci."

Prof. Katarzyna Pajer

Swoje wakacje opisała w kilku zdaniach. Zaznaczyła, że na początku wakacji przebywała u O. Palatynów w Konstancinie-Jeziornie .

Następnie udała się na wypoczynek nad polski Bałtyk do Jarosławca. Sierpień spędziła, pracując jako wolontariusz w świetlicy środowiskowej Caritas w Łodzi.



Już od pierwszego dnia XX LO zrobiło na mnie pozytywne wrażenie. Szkoła jest co prawda duża i można się w niej zgubić, ale inni uczniowie zawsze chętnie pomogą. Plusem XX LO jest

to, że na przerwach można przebywać w klasach. Minusem są natomiast lekcje na zerówce. Nauczyciele są mili, choć wymagający.

Kasia

O filmie...

"Zła kobieta" jest typową "czarną komedią". Reżyserem filmu jest Jake Kasdan. W rolach głównych możemy zobaczyć Cameron Diaz, Justina Timberlakea, Jasona Segela i Lucy Punch. Premiera filmu miała miejsce 17 czerwca 2011 roku. W Polsce można go było oglądać od 12 sierpnia 2011 roku.

Elizabeth Halsey (Cameron Diaz) to wulgarna, opryskliwa i bezwzględna kobieta. Pali, pije, a do tego jest

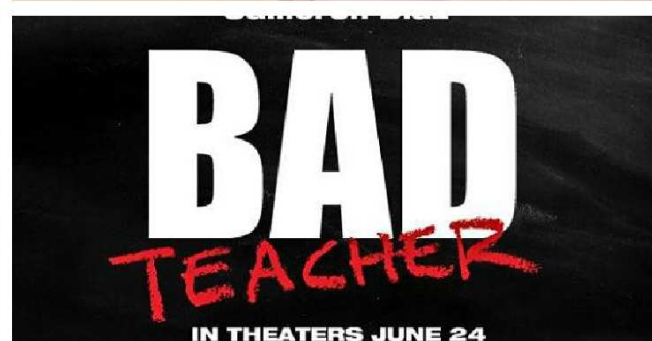
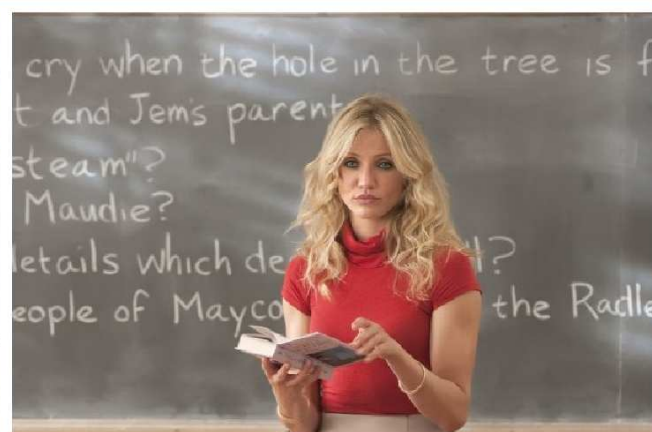
nauczycielką. Jej największym marzeniem jest odejście z pracy. W pewnym momencie idealne życie Elizabeth kończy się. Zostaje porzucona przez narzeczonego (swoje źródło dochodów) i musi zacząć radzić sobie sama. Wymyśla intrygę, której celem jest uwiedzenie Scotta (Justin Timberlake), przystojnego i bogatego nauczyciela, który



zapewniłby jej ponowną płynność finansową. Na drodze ku szczęściu staje Amy (Lucy Punch) i walczący o względy Elizabeth nauczyciel wf - u Russ (Jason Segel).

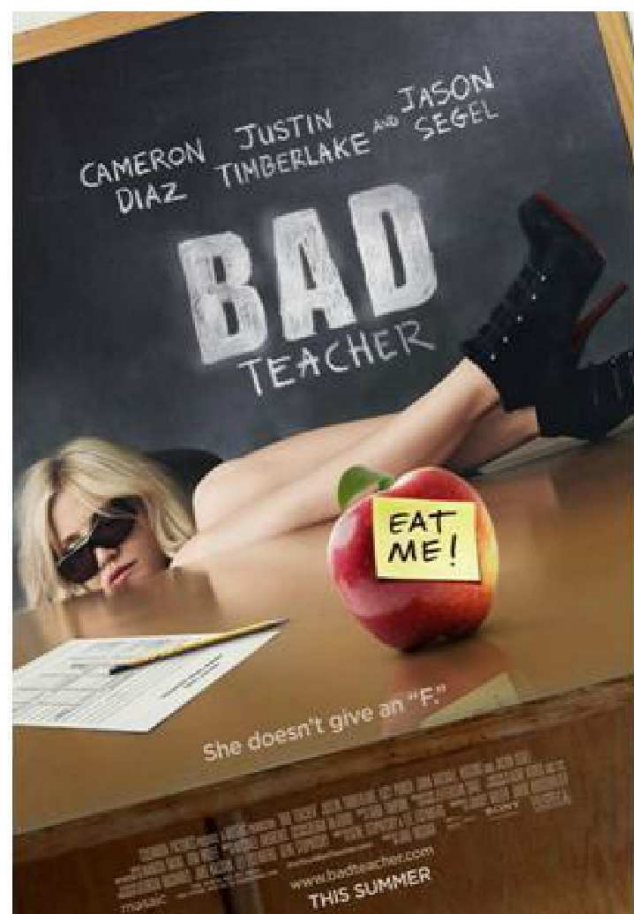
Czasami widz, idąc do kina, pragnie się zrelaksować, zapomnieć o codzienności, Zazwyczaj w takich przypadkach wybiera komedię

straconych pieniędzy za bilet, po drugie beznadziejnego filmu, jaki właśnie obejrzałam i po trzecie Cameron Diaz, która nie sprostała swojej roli, roli aktorki.



produkują właśnie Amerykanie. Tak, tak wiem w mojej wypowiedzi wielokrotnie pojawia się słowo beznadziejny, ale inaczej nie można powiedzieć o Złej kobiecie, chyba że,

bawiąc się postacią, stworzył chociaż namiastkę śmiechu w Złej kobiecie. Reasumując, nie polecam, a wręcz odradzam Złą kobietę. Film w 101% nie sprostał



To zła kobieta była... Nie! To był bardzo zły film! - Joe_Armstrong (Filmweb)

- gatunek przyjemny, śmieszny i nie wymagający zbytniego myślenia od widza. Tak było i w tym przypadku. Film wybrałam, bo chciałam po prostu mile spędzić czas, a także dlatego, że bardzo lubię grę Cameron Diaz. Po wyjściu z sali kinowej byłam pewna trzech rzeczy, czyli po pierwsze

Czarny humor jaki został przedstawiony w Złej kobiecie, nie trafił do mnie w ogóle, zresztą jak do całej sali kinowej. Nie wiem, być może Amerykanie mają inne poczucie humoru? Akcja, beznadziejny scenariusz, obsada aktorska, nawet muzyka były totalnym zaprzeczeniem dobrej komedii, jaką zazwyczaj

Żalostne i tak naprawdę w ogóle nie śmieszne. - Anthony Quinn, The Independent (Stopklatka)

żenująca, niewarta uwagi, bezsensowna, przereklamowana, nieśmieszna, niepotrzebna. Myślę, że te słowa w pełni oddają charakter filmu. Sam tytuł Bad teacher przetłumaczony na język polski Zła kobieta wywołuje już uśmiech zażenowania na twarzy. Jedynym pozytywnym filmem jest gra Jasona Segela, który



moim oczekiwaniom. Odradzam go wszystkim, którzy mieli zamiar obejrzeć ten obraz, byłaby to strata czasu. W skali od 1 do 10 dostaje 1+.

Chucky

Świat sportu

Uczmy się od mistrzów

W Polsce, tak jak w Hiszpanii, sportem narodowym jest piłka nożna. W naszym kraju obserwujemy powstawanie sporej liczby boisk przeznaczonych głównie dla dzieci i młodzieży, zwanych Orlikami. Budowane są one nie tylko w największych miastach, ale także w mniejszych miejscowościach, najczęściej przy szkołach. Jednak to i tak kropla w morzu w porównaniu do zaplecza sportowego Hiszpanii.

Tam nawet w małych, nadmorskich miejscowościach, obok palm i gorącego piasku młodzi ludzie

biegają za piłką na nowoczesnych obiektach. W Hiszpanii cały rozwój infrastruktury i zainteresowanie różnymi dyscyplinami sportowymi, szczególnie piłką nożną rozpoczął się od Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie, które odbyły się w 1992r. Od tamtej pory coraz więcej fanów zaczęło uczęszczać na widowiska sportowe.

Przyczynili się do tego nie tylko mężczyźni, ale coraz częściej w takich wydarzeniach uczestniczące kobiety oraz małe dzieci, które kibicują



wypromować jak i na nim zarobić. Coraz większe obroty mają sklepy sportowe, w których można kupić m.in. oryginalne koszulki, piłki, buty, a nawet chipsy z logo

korzyściach płynących ze sprzedaży biletów i praw do transmisji telewizyjnych. Podstawowa różnica polega jednak na tym, że w naszym kraju kluby koncentrują

się na utrzymaniu sekcji seniorskich, zapominając o szkoleniu młodych adeptów sztuki piłkarskiej. Cieszy więc fakt, że w Polsce powstała szkółka piłkarska FC Barcelony. Ta mieszcząca się w



stolicy szkoła nosi nazwę FC Bescola Varsovia i ma uczyć nie tylko rzemiosła piłkarskiego, ale także wychowywać młode pokolenie. Możemy być dumni, że władze

się dla naszego kraju szansą rozwoju piłki nożnej. Trzeba jednak zwrócić uwagę nie tylko na budowę nowoczesnych stadionów, ale także na właściwe szkolenie dzieci i

"Naszym celem jest, by dzieciaki szkolenie łączyły z dobrą zabawą" - poinformował Xevi Marce.

"Fajne boisko, fajne warunki, super inicjatywa." Jeden z naszych siatkarzy

z rodzicami swoim drużynom. Popularność piłki nożnej wpłynęła tam na rozwój marketingu sportowego. Każde miasto posiada swój klub sportowy i może go bardzo dobrze

swojego ulubionego klubu. W Hiszpanii najczęściej zarabiają w ten sposób Real Madryt oraz FC Barcelona. W Polsce kluby niestety skupiają swoją działalność na transferach i



FC Barcelony pierwszą szkółkę piłkarską w Europie postanowili założyć właśnie w Polsce. Nie ulega jednak wątpliwości, że organizacja Euro 2012 może stać

młodzieży, bo pod tym względem do zachodnich państw wiele nam jeszcze brakuje. Warto więc może uczyć się od mistrzów świata.

Bartek